

## Joseph Majcher o polskości w Orchard Lake Schools

Data opublikowania: Czerwiec 2024

Transkrypcja (Dosłowny zapis rozmowy)

**Alicja Karlic (AK):** Zapraszam do rozmowy pana Józefa Majchera, wiceprzewodniczącego rady regentów w Orchard Lake Schools. Witam pana serdecznie i dziękuję za możliwość rozmowy. Czy zechciałby pan się przedstawić, coś o sobie powiedzieć bardzo proszę.

**Joseph Majcher (JM):** Po pierwsze, dziękuję za zaproszenie i zawsze jest miło z panią porozmawiać. I Jestem absolwentem szkoły średniej, tu no to mam dosyć dawne połączenie ze szkołami w Orchard Lake. Rodzice przyjezdni są z Polski, wychowane były w Polsce i emigrowali tu do Stanów Zjednoczonych. Byłem rodzony w czterdziestym ósmym roku. Zawsze w domu rozmawialiśmy z językiem polskim. Mój ojciec wymagał tego, no i cieszę się, że tak było. Powiem, że jak poszłem do pierwszej klasy, to ani jednego słowa angielskiego nie umiałem. Dzięki Bogu, że siostry franciszkanie tam uczyli i oni też władali językiem polskim, to nie miałam kłopotu. I mieszkaliśmy w Detroit i no pewien czas matka mnie wysłała tutaj do szkoły średniej w Orchard Lake, bo przyjeżdżaliśmy w lecie. Kilka razy tutaj były pielgrzymki, no to rodzice znali ten teren. Ja sam znałem ten teren trochę, bo wtedy to naprawdę to przyjeżdżali latem autokarami my. No były rozmaite pielgrzymki, były bardzo bardzo popularne polskie środowisko, no i ukończyłem tutaj szkołę w sześćdziesiątym szóstym roku. Poszłem na Uniwersytet i inżynierię, pracowałem całą swoją karierę w General Motors jako dyrektor inżynierii. Miałem bardzo bardzo wspaniałą karierę w General Motors i wyszłem na emeryturę no już kilka lat temu. I przyszedł czas, że pan Koterba mnie podzwonił, bo go dobrze, bo byliśmy tutaj w szkole w tym samym czasie nie. Zadzwoił jednego dnia, bo on tutaj był wicekanclerzem wtedy i mnie się spytał czy chciałbym być, czy się bym zgodził być w radzie regentów. No i pomyślałem nad tym i bardzo chętnie przyjąłem, bo jak rozmawiałem z panem Koterbą, to on powiedział że potrzebujemy trochę pomocy w seminarium a żeby jakoś no utrzymać seminarium to mówiąc szczerze gdyby może nie to, to ja nie wiem czy bym przyjął te stanowisko. Cieszę się że w końcu przyjąłem. Ale ten ten cel naprawdę był pomóc seminarium no i od tego czasu ja myślę to już było może 9 lat temu i od tego czasu jestem członkiem Rady Regentów. No i cieszę się i ostatnio

wybrali mnie jako wiceprzewodniczącym, no i jestem na tym stanowisku i pomagam w miarę możliwości co mogę.

**AK:** Czy z tym pochodzeniem polskim pana, bo wszyscy wiedzą że jest pan Amerykaninem ale polskiego pochodzenia. Czy to ma wpływ na to, że jest pan odpowiedzialny na polskość w Orchard Lake? Czy to nie ma żadnego znaczenia?

**JM:** Rodzony jestem tu, no ale że jakoś dam sobie radę z polskim językiem, pani muszę powiedzieć, że ta nieoficjalnie ale, że no dużo razy spytano mi, no czy bym się tym zajął, czy bym się zajął centrum liturgicznym, z powodu tego, że no jestem, no trochę włączony w polonię w metropolii Detroitkiej. Znam dużo członków Polonii, jestem członek parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, no to, no to, znajduje się w tym środowisku, no to przez chwilę byłem na czele polskiej misji, odstąpiłem od tego w pewnym czasie, no teraz Ryszarda Walawender to objął te stanowisko, no i w miarę możliwości pomagam co mogę w tych polskich sprawach tak.

**AK:** Dzisiaj chciałabym porozmawiać z panem o ważnych aspektach dotyczących utrzymania polskości i promowania jej w Orchard Lake Schools. Znajdujemy się jak widać w pięknej odnowionej galerii, jest to jeden z najstarszych budynków na terenie Orchard Lake Schools. W 2016 roku pamiętam galeria została zamknięta z powodu złej kondycji struktury budynku i w czerwcu tego roku galeria ponownie została oddana do użytku. Budynek ten znajduje się w pięknej posiadłości położonej...

**JM:** No tak, no tak, jeszcze jak,

**AK:** nad jeziorem i posiadłość ta została zakupiona w 1909 roku przez rektora polskiego seminarium w Detroit, księdza Witolda Buchackowskiego. Spacerując po terenie kampusu Orchard Lake Schools można zauważyć, że obiektom tutaj się znajdującym przypisano polskie imiona. I tak na przykład, sportowe obiekty noszą imię ich fundatora, Roberta Dąbrowskiego który jest absolwentem tutejszego High Schools w 1951 roku. Kolejnym fundatorem z polskim nazwiskiem jest Frank Padziewski wraz z małżonką, emeryt, którzy no sfinansowali specjalistyczne pracownie czy to chemii i fizyki, biologii. W roku dwutysięcznym dobudowano do budynku seminarium nową kaplicę, którą również ufundował polskiego pochodzenia człowiek, Stanley Bielawski prawda. W roku 2004 roku rozbudowano bibliotekę i nadano, dodano tą przeszkloną część piękną budynku biblioteki i nadano imię kardynała Adama Majdy. Pamiętam byłam na uroczystym otwarciu tego budynku. Także na terenie

kampusu znajduje się grota Matki Bożej z Lourdes, która również została ufundowana w 1941 roku przez Josephine Rzepę. Na skwerze kampusu można podziwiać pomnik katyński, który jest autorstwa pana Mariana, rzeźbiarza Mariana Owczarskiego. Obok w latach już późniejszych postawiono pomnik poświęcony tym wszystkim, rządowi, którzy zginęli w katastrofie samolotowej pod Smoleńskiem. Jest to autorem, jest rzeźbiarz z Krakowa Jan Siuta. Najnowsze dzieło, które niedawno też uroczystie otwarcie obchodziliśmy, to jest centrum akademickie imieniem Josepha Burkackiego. Prawda, mamy plac Trzecińskich i tak dalej i tak dalej. Mogę powiedzieć, że poprzez to, że te budynki noszą imiona polskie, ta polskość tu była bardzo zakorzeniona. Tak.

**JM:** Tak, tak.

**AK:** Wiemy też, że 2 lata temu Seminarium Świętych Cyryla i Metodego, o którym pan wcześniej wspomniał, zaprzestało swojej działalności. Jest dzisiaj zamknięte, a przypomnę tylko, że otwarcie tego seminarium było, miało miejsce 16 grudnia, tysiąc osiemset osiemdziesiątego szóstego roku. Podobnie istniał także Saint Mary's College, który zaprzestał działalności w roku dwutysięcznym i został włączony do Madonna University w Livonii, prawda. Biblioteka imieniem Kardynała Majdy, o której wcześniej mówiłam, zmieniła swój charakter, nie jest już biblioteką, została zaadoptowana na klasy szkoły średniej. Szerzenie i promowanie polskiego dziedzictwa było wszczepione w polskie seminarium przez założyciela księdza Józefa Dąbrowskiego i jego następcy przejęli te idee i kiedyś mówiło się, że to są polskie zakłady naukowe w Orchard Lake. Dzisiaj jest to Orchard Lake Schools. Od początku były nie tylko ośrodkiem religijnym, ale także centrum polskiej Kultury i Nauki. Jak pan uważa, czy dzisiaj mogę powiedzieć, że Zespół Szkół w Orchard Lake strzeże i promuje polskie dziedzictwo?

**JM:** No pani dobrze zna historię tego terenu.

**AK:** Dwadzieścia lat się tym zajmuje.

**JM:** No tak, no i prawdę pani mówi, że bardzo dużo tych budynków posiada imiona, gdzie...

**AK:** Fundatorów.

**JM:** Którzy dalej na to, darczyńców. No, panie się pyta bardzo istotne pytanie. Co dalej z polskością na tym terenie. Musimy zdefiniować te abstrakcyjne słowo „polskość”. Najpierw cofnijmy parę kroków i zacznijmy od kultury. Są kilka składników tworzące kulturę. To jest sztuka, rzeczywiście, obyczaje, opowieści, hymny, muzyka, tańce, potrawy. Myślę,

że najważniejsze składniki to są literatura i język no i dodając te wszystkie składniki mamy kulturę. Polska kultura to jest nierozzerwalnie złączona z katolicyzmem i przenikają się. I to jest bardzo ważne, bardzo ważny punkt, muszę dodać i patrzę na ten grafik. I i kto obejrzą ten film to widzi te, te, ilustracje, musimy dodać, że katolicyzm jest większy niż Polska. Katolicyzm jest globalna, ale Polska jest zakorzeniona w katolicyzmie. Muszę też dodać, że jak ktoś pamięta w pierwszej konstytucji polskiej, 3 maja jest wyszczególniona, że rzymskokatolicka wiara jest preferowana wiara w Polsce. I to jest bardzo istotne. Znowu tutaj mamy ilustracje definiująca polskość. Co w tym kole czerwonym składniki kultury i korzenie katolicyzmu pokazują? Polska kultura ewoluowała przez tysiące lat i była zakorzeniona w katolicyzmie i to jest ważny punkt. Ale to jest polskość te składniki polskiej kultury i zakorzeniona w katolicyzmie. Do czego dążę? Ażeby utrzymać tą polskość tu na terenie, mamy upoważnione i odpowiedzialne organizacyjne oddziały, dwie oddziały. Mianowicie Centrum Liturgiczne świętego Jana Pawła drugiego i Polski Instytut.

**AK:** W jaki sposób centrum liturgiczne odpowiada za polskość?

**JM:** No niech ja wytłumaczę trochę dalej, dziękuję, dobre pytanie. Centrum liturgiczne ma odpowiedzialność pilnować, ażeby teren, ażeby ten Zespół Szkół stosował się do kanonicznego prawa, w dalszym ciągu publikujemy te modlitewniki Pan z Wami.

**AK:** Tak.

**JM:** Które są używane w Kanadzie i w Stanach Zjednoczona w bardzo dużo polskich parafiach. No i to dodaje dużo do, do, powszechnia polskiej kultury. Z prawej strony mamy polski Instytut. On jest upoważniony i, i, wyposażony ażeby rozpowszechniać polską kulturę i promować polską kulturę na terenie i poza terenem. Muszę dodać, że polski Instytut jest całkowicie finansowany przez Fundację Wikiery. W statucie założenia Fundacja Wikiery jest bardzo wyraźnie wyszczególnione, że ten jego majątek tylko może wyłącznie być zużyty na promowanie polską kulturę.

**AK:** Polskiej historii, polskiego języka, o ile dobrze znam by-laws.

**JM:** tak, tak, tak, i to jest wyszczególnione, że, że i to, i, i te i ten fundusz jest taki dożywotni fundusz. No i możemy tylko rocznie wyciągać zarobek, ale kapitał nie można dotknąć. Znaczą, że to będzie no wiecznie mam nadzieję, mamy nadzieję, że wiecznie będzie fundował polski Instytut. I w takim wypadku polskiej Instytut jest legalnie i moralnie zobowiązany trzymać się tego celu, żeby podtrzymywać i rozpowszechniać i promować polską

kulturę. No i to jest bardzo ważne i ustaliliśmy te dwa oddziały ażeby, przepraszam, współpracowały utrzymywać polską kulturę polskość na terenie i poza terenem. No to ja myślę, że odpowiadam na te pytanie co, co zespół zrobił ażeby to zapewnić.

**AK:** Czy tak rozumie, bo w 2008 roku powstała Polska Misja. Dzisiaj to nazywamy Polish institute of Culture and Research. To, to pamiętam jak to się przez rok, się formowało, to kanclerzem wtedy był ksiądz Whalen, tak i znamy bylaws, czyli status dzisiejszego Instytutu polskiego, że głównym tą misją tego Instytutu, jest promowanie polskiej kultury, historii, języka polskiego.

**JM:** Tak jest.

**AK:** Czyli uważa pan, że to właśnie w całości jak gdyby przypisane do tego Instytutu i to Instytut jest dzisiaj odpowiedzialny za tą polskość na terenie Orchard Lake Schools?

**JM:** Bez wątpliwości, gdy się przeczyta regulamin.

**AK:** Tak.

**JM:** Tak, tego zespołu korporacji Orchard Lake Schools, jest bardzo wyraźnie wyszczególnione, że Polski Instytut jest oficjalnym pośrednikiem między Polonią a szkołami. No to, to jest odpowiedzialność i obowiązek polskiego Instytutu i to jest wyszczególnione bardzo wyraźnie w regulaminie nie ma kwestii.

**AK:** Nad, wracający teraz na chwileczkę do Centrum Liturgicznego imieniem Świętego Jana Pawła drugiego. Wspomniał pan o tych śpiewnikach, czy w ogóle Pan z Wami i co jeszcze należy, w jakiś sposób jeszcze to centrum może dbać i promować katolicyzm i polską kulturę? Wiemy, że są msze, tak.

**JM:** Za chwilę wrócę do tego pytania, więc wracam nazad, do tych składników. Mówiłem, że literatura i język są podstawowe mam tutaj taki grafik. Lubię te ilustracje używać i pokazuje tu, że język jest fundamentem, jest podstawą, podkreślam, język, język jest podstawą jest fundamentem, bez języka nie ma literatury, bez języka nie ma kultury, bez języka nie ma społeczeństwa, nie ma kraju.

**AK:** Zgadza się, tożsamość Polaka jest określona przez jego język polski.

**JM:** No pewnie.

**AK:** Dobrze, ale jesteśmy w Stanach Zjednoczonych, jesteśmy w Orchard Lake Schools, jest to amerykańska korporacja o czym za chwilę będziemy

mówić i wiemy, że językiem administracyjnym jest język angielski, prawda.

**JM:** W tym kraju.

**AK:** Pomimo to uważamy, że powinniśmy promować język polski.

**JM:** Bardzo, bardzo, ja, musimy staranie używać język polski. Jestem przekonany, że wszyscy pragną usłyszeć swój ojczysty język. Jak ktoś się urodził i się wychował w Polsce i wyemigrował do Stanów Zjednoczonych to jest sprawą przyjemnością usłyszeć polski język i my tu mamy sposobność i okazję stworzyć tu na tym terenie strefę komfortu tym ludziom. Ja myślę to im się należy, ale nie tylko to, ale ażeby utrzymać tę kulturę, ażeby rozpowszechnić kulturę, no to trzeba jednocześnie rozpowszechnić polski język.

**AK:** Tak, pan, doskonale wiesz, już dawno, dawno temu powstały jak gdyby te polskie niedziele, prawda pierwsza niedziela każdego miesiąca było polską niedzielą i ja nawet z moimi małymi dziećmi wtedy całą rodziną przyjeżdżaliśmy do Orchard Lake. Bardzo się dużo tutaj działo. Przyjeżdżali różni goście z Polski, co było dla nas też atrakcją, bo ta tęsknota za polską jednak była i bardzo chętnie spotykaliśmy się czy to z kardynałem czy, czy z inną osobistością z Polski, msza była w języku polskim prawda. Wszystko było o to, była otwarta galeria można było zwiedzać muzea można było przyjść do galerii, obejrzeć polskie prace polskich artystów i tak dalej. Czy dzisiaj to tak uważa pan dobrze funkcjonuje?

**JM:** Moglibyśmy więcej. Muszę wspomnieć co 2 tygodnie temu obchodziliśmy 3 Maja. Ja postanowiłem, że te wydarzenie ma być całkowicie w języku polskim, no i tak było. I jestem zachwycony naprawdę i byłem mile zaskoczony, że naprawdę bardzo dużo ludzi się pokazało. Tak rzutem okiem, ja bym powiedział co najmniej było 300 ludzi w kościele. I naprawdę cieszyłem się o to i dowodem jest, że ludzie pragną usłyszeć języka polskiego. Bardzo dużo ludzi się pokazało, wiedzieli że ta polska msza będzie w języku polskim i całe wydarzenie będzie w języku polskim. Akademia potem i obiad no i ja mówię no było bardzo dużo ludzi w kościele i to był, no, no jeden przykład co robimy ażeby utrzymać te polskie wydarzenia na terenie. No też dużo razy słysze, ludzie mówią że polskość gaśnie tu, na tym terenie i moją zdaniem, tak trzeba być rozsądnym, ja myślę, że to dużo mierze jest niesłuszna krytyka skierowana ku szkołom w Orchard Lake. W przyrównaniu do innych polonijnych organizacji często się znajduje na posiedzeniu w polskiej organizacji, powiedzmy w Kongresie Polonii czy tam towarzystwo sztuk polskich i muszę powiedzieć, że jestem

trochę zawiedziony, że wszystkie te posiedzenia są prowadzone w języku angielskim. Rzadko usłyszysz polskiego słowa, no i to też moim zdaniem się mija z celem, nie, no bo jak jest naprawdę polska organizacja i nie usłyszysz się polskiego słowa, no to i jakąś, ja mówię, no mija się z celem, no i słyszę że tu na naszym terenie w naszej szkole polskość gaśnie. I ja nie wiem czy w przyrównaniu do, do, do, do tych innych organizacji, czy to jest naprawdę słuszna krytyka bo ja bym mógł to samo powiedzieć o innych organizacji.

**AK:** Friends of Polish Arts o tym pan wspomina?

**JM:** No tak, no tak, Kongres Polonii, Centrum Kulturalny. I ja mówię z jednej strony mogę zrozumieć, że to jest w tym kraju, i i no trzeba obrady, muszą być w języku angielskim, ale przynajmniej mogą być, no pół i pół, dwujęzyczne. Ale nie, no to i nie chcę, nie chcę nikomu ubliżyć, nie chcę nikomu zarzucać, no ale ja myślę ogólnie, mamy ten problem tutaj w Polonii. Nie tylko na tym terenie, ale wszędzie, to tak wygląda, że faktycznie po trochu, po trochu to gaśnie. Jak język zniknie, no to i kultura zniknie, polskość zniknie i i będzie szkoda.

**AK:** No ale jeżeli nie będziemy dbali o to, jeżeli nie będziemy chcieli promować polskiej kultury, to wiadomo że zaniknie.

**JM:** To zgaśnie, czy nie?

**AK:** No bo wymówka, że nie ma nowo przyjezdnych tak, w historii nie wiem, wie pan, jak falę emigracyjną, to się powtarzało. Co ileś lat, nie wiemy jaka jest przyszłość, być może czego nie życzę, że znowu grupa Polaków przyjedzie, wyemigruje do Ameryki z jakiś tam względów, prawda, ale przekonałam się doskonale, że organizując bieg 3 Maja, jak dużo polskiej młodzieży ponad 120 osób...

**JM:** Tak, tak ja pamiętam.

**AK:** Brało udział w tym pierwszym biegu 3 Maja, wszyscy mówili prawie po polsku, choć byli też polskiego pochodzenia, ale jak jedna z tą która wygrała ten bieg kobietą, młoda dziewczyna powiedziała, this is a Polish Pride i ona była bardzo szczęśliwa, że brała w tym udział.

**JM:** I ja muszę pani przyznać i uznać że pani zorganizowała, ja byłem tutaj przez połowę tego biegu i sam słyszałam na moje uszy, że naprawdę bardzo dużo ludzi rozmawiali w języku.

**AK:** Czyli są, ci Polacy są to jest nieprawda że nas już nie ma.

**JM:** I i byli i i prawdę pani mówi, że było dużo młodzieży i usłyszałem nawet niektórzy te, te młodzieńce rozmawiali...

**AK:** Po polsku...

**JM:** Językiem polskim, no to ale takie wydarzenia musimy więcej mieć. A wracając do Centrum Liturgicznego, no jak pani wie w każdą Niedzielę o dziewiątej mamy całkowicie w języku polskim msze w kaplicy i tam msza jest nagrana na Radiu. No i też jest nagrana na facebook i muszę powiedzieć, że no dzięki bogu i ksiądz Witek, to dalej, no te, odpowiadam. Ale ostatnio jestem trochę zawiedziony, że mało ludzi przychodzi na tę mszę, no i może trzy, cztery, pięć lat temu naprawdę taka kaplica była, no dosyć wypełniona. Teraz jakoś mniej ludzi przychodzi i nie wiem dlaczego no to szkoda.

**AK:** Ja myślę, wie pan, że to jest związane z tym że było seminarium i było dużo kleryków i dlatego więcej też ludzi którzy opiekowali się tymi klerykami. Że prawdopodobnie oni wtedy, no przychodzi na msze poranne w Niedzielę.

**JM:** No, być może i nie sprzeczam się, ale no szkoda, ale też rozumie, że no wszyscy ci ludzie na pewno są członkami jakiejś parafii i być może, że nawet są członkami parafii w Sterling Heights. No i może tam pójść na msze raz kiedy, no ale, ale czy tak, czy tak, no jesteśmy oddani w dalszym ciągu. Mamy te msze i będziemy mieli te msze, no i w ten czas, w tym wypadku, no i Centrum Liturgiczny dodaje do tego. Ale nie tylko ta msza, Centrum Liturgiczny obchodzi rocznicę świętego Jana Pawła drugiego, Miłosierdzie Boże, Wigilię, Święto Żołnierzy, Święto Świętego Jana Boboli, Konstytucję 3 Maja. Pierwsza Niedziela miesiąca zawsze jest polska msza i obiad i to jest zasługa księdza Witka. Raz w miesiącu prowadzi krąg biblijny miesięcznie, no to w tym czas, ja myślę że Centrum Liturgiczny w miarę możliwości, no dodaje do tego. No bo te wszystkie wydarzenia obchody, no to są w języku polskim. Nie chce się chwalić, naprawdę, ale trochę będę się chwalił. Tak, że, że robimy co możemy tu no i i podtrzymujemy to i i promujemy polski język i no polską kulturę.

**AK:** A teraz wracając do takich formalnych. Mam takie pytania związane z formalną sytuacją Orchard Lake Schools. To jest prywatna korporacja prawda 501c3.

**JM:** O tak.

**AK:** Czy może pan to przybliżyć co to znaczy?

**JM:** No bardzo chętnie. 501c3, to jest taka pewna korporacja, się znaczy, non profit, to znaczy, że to nie jest taki przemysł, to nie jest korporacja, która zarabia i i wydaje w ten czas te zarobki inwestorom, co zarabia zostaje w



kasie i to tylko można używać, ażeby rozpowszechniać no te korporacje i my tak robimy to i to wszystko to jest tylko inna struktura.

**AK:** A kto jest właścicielem tego gruntu?

**JM:** Korporacja, korporacja. Ta cała posiadłość, tu ten teren, to jest posiadłość tej korporacji. Tak.

**AK:** To na przykład, założmy, gdyby zachodziła potrzeba odsprzedań kawałka gruntu kto decyduje o tym?

**JM:** No to jest decyzja rady regentów

**AK:** OK.

**JM:** Oni, Rada Regentów jest upoważniona, ażeby takie decyzje powziąć. Muszę powiedzieć, że nie pamiętam za moich czasów jako Regentem, żeby nawet była mowa o tym, że patrzymy sprzedać no kawałek ziemi.

**AK:** A po prostu pytam z ciekawości. Gdyby taka sytuacja miała miejsce w przyszłości kto by decydował.

**JM:** Rada Regentów.

**AK:** Pamięta Pan czy pan wie ilu jest członków? Wiem, że dosyć rozbudowana jest ta Rada Regentów, ilu jest członków, ilu jest regentów w Radzie Regentów?

**JM:** Żebym się nie zmylił, dzisiaj ja myślę 27, 28, tak w tej granicy.

**AK:** A czy pan wie ilu jest w niej Polaków czy Amerykanów polskiego pochodzenia, polskiego?

**JM:** Żebym się nie zmylił, ja myślę 9, tak polskiego pochodzie.

**AK:** Rozumiem, bo o ile wiem, to żeby być Regentem muszę spełnić pewne warunki. Nie chcę rozmawiać o plotkach, ale mówi się, że jeśli chcesz być regentem to musisz dać odpowiedniej wysokości dotacje, donacje do Orchard Lake czy to jest prawda?

**JM:** Nie.

**AK:** Nie, czyli wyraźnie słyszymy, że nie jest to prawdą. Czy gdybym chciała być regentem, jakie muszę spełnić warunki, żebym je komisja która decyduje o tym, czy mogę być regentem czy nie, zakwalifikowała. Czy pan może nam to uchylić tajemnicy.

**JM:** No naprawdę nie jest żadna tajemnica. Jest, mamy teraz taki Komitet tak ja myślę, mamy 3 członków, którzy są regentami na tej komisji i gdy ktoś albo sam się zgłosi albo ktoś nastroczy

**AK:** znaczy poleci prawda ktoś może polecić tak?

**JM:** To by polecał, no żeby pani była regentką, no to w ten czas pani by musiała no przyszykować swój życiorys i musiałaby pani opisać no co by pani mogła dodać...

**AK:** Dlaczego chciałabym tu przyjść tak, dlaczego bym chciała być regentem?

**JM:** Co mogłaby pani dodać. Dlaczego pani chce być regentką, no i w ten czas daje te wszystkie dokumenty do tego Komitetu i w ten czas ten Komitet w końcu przeniesie się do całej rady regentów a czy tak, czy tak czy...

**AK:** Kandydaturę przedstawia.

**JM:** I czy promuje, czy nie i to jest cały proces nic, nic.

**AK:** A jak, a jak, czy jest jakiś schemat, jak często decyduje ta komisja o uzupełnieniu czy zmianie członków rady regentów? Bo czy według statusu, czy regentem się jest dożywotnio na zawsze?

**JM:** To było zmienione poprzednio. To kadencja była na 3 lata. Tak potem ten regent mógłby się upominać. Ich powiedzieć, że chciałbym jeszcze być na 3 lata. To mógłby jeszcze być na następne 3 lata i w sumie regent nie mógł być regentem więcej aniżeli 6 lat. Wtedy musiałby wziąć przerwę. Przynajmniej jeden rok przerwy i wtedy znowu wniósł wniosek, że chciałoby być regentem. Kilka lat temu, już zapomniałam, pewnie będzie jakieś dobre piec, sześć lat temu, było to zmienione. I teraz nie ma tego, że, że jest pewna kadencja trzech lat albo 6 lat co teraz się dzieje, że co 3 lata ten Komitet, który wybiera regentów, wszystkich regentów no ewaluuje...

**AK:** No i słusznie chyba prawda?

**JM:** Czy ten regent, no jest czynny, czy pracuje, co dodaje? I ten Komitet w ten czas przynosi do całej rady regentów no jej...

**AK:** Wniosek czy ten ktoś dalej może być...

**JM:** Jej opinie, opinie, czy, czy ten regent nadaje się, żeby jeszcze przedłużyć kadencję czy nie. I to tylko, tak teraz się dzieje.

**AK:** Czyli to jest pewna nowość, o tym nie wiedziałam.

**JM:** To jest, to jest, ja mówię to, było przewalone no ja wiem, może jakie piec lat temu, że teraz nie ma...

**AK:** Automatycznie przedłużonego, tak tej kadencji bycia regentem. Dobrze, ale czy jest na przykład, ok, ja jutro zdecyduję się, chce, napisze swoje resume, uzasadnienie i wyślę do tego Komitetu wniosek, że chciałabym być regentem. Czy ja muszę czekać na jakieś, że to będzie w Listopadzie dopiero albo za rok? Jak, jak to jest?

**JM:** Zazwyczaj my, już zapominam, czy to we wiosnę, czy w jesieni, bo to tak się zmieniało. To co ja pamiętam, teraz w jesieni jak mam mieć spotkanie regentów w jesieni, to na tym spotkaniu ten Komitet przynosi no swoje kandydaty tak, tak, tak.

**AK:** Dziękuję bardzo. Ale teraz jeszcze wiemy, wracam do tej prawnej formalnej, takiej struktury Orchard Lake. I jest to organizacja prawna odrębna od kościoła prawda. Czy Orchard Lake podlega archidiecezji w jakiś sposób, bo wiemy, że seminarium już nie ma? Rozumie, że jak było seminarium to na pewno metodycznie było, czy podległe do Arcybiskupa Detroit jak dzisiaj to wygląda?

**JM:** Uuu, pani to jest skomplikowana sprawa. Tak i trudne pytanie pani prawdę mówi się, od samego początku tego zespołu to był seminarium i wtedy według kościelnego prawa to była bardzo prosta sprawa. Seminarium podlega pod archidiecezja i tak dalej i to, szło, szło, szło i nikt z tego nie, nie nie zdawał sobie sprawy. Teraz gdy seminarium już nieczynny archidiecezja no podeszła do, do przewodniczącego i mówi, że teraz ażeby szkoła średnia mogła się ogłaszać, że w dalszym ciągu jest katolicka szkoła, no i że na tym terenie mamy posiadłości eucharystyczne kościół i tak dalej i tak dalej, że należy według archidiecezji, według kanonicznego prawa, że musimy mieć umowę pomiędzy archidiecezją a tą korporacją. I w tej umowie jest wyszczególnione, no co można, co nie można. W tej umowie to to tak prawnie to się nazywa ta szkoła by dostała osobistość prawną...

**AK:** Osobowość prawną...

**JM:** Tak, osobowość prawną. Co to znaczy? To znaczy, że ta korporacja by musiała oddać pewną kontrolę do archidiecezji.

**AK:** Kontrole and High School, and Prep, tak?

**JM:** Nad całą tą korporacją, ok i dostaliśmy taki brudnopis co by archidiecezja ta wymagała. No i naprawdę wymaga pewny stopień kontroli nad korporacją, do tego stopnia, że musieliby upoważnić regentów. Tak, a gdyby powiedzmy szkoła chciała albo pożyczyć pewną sumę, archidiecezja musi to uchwalić...

**AK:** Zaakceptować...

**JM:** Tak, gdyby szkoła, to jak mówiliśmy, gdyby szkoła chciała sprzedać kawałek terenu, archidiecezja musiałaby to uchwalić. I my nad tym pracujemy no już pewnie rok czasu. I to jest naprawdę kontrowersyjna sprawa. Niektórzy regenci są bardzo chętni podpisać się na tej umowie. No i no i idźmy dalej, niektórzy regenci się sprzeciwiają i mówią że naprawdę nie

jesteśmy przygotowani oddać tyle kontroli do archidiecezji. I tu jest na tym etapie.

**AK:** A jak pan uważa, jeśli pan może zdradzić swoją własną opinię czy to byłoby korzystne, tak, dla Orchard Lake?

**JM:** Moja opinia i to jest tylko moja opinia, każdy regent patrzy inaczej.

**AK:** Każdy regent ma prawo do własnej opinii, rozumiem.

**JM:** I ja się trochę obawiam, dlaczego? Mówiąc szczerze, gdy ta korporacja miała finansowe kłopoty kilka lat temu tak, nikt nam nie pomógł z seminarium, był na ukończeniu, gubił pieniądze i to grube pieniądze. Przy ostatku kilkaset tysięcy dolary rocznie seminarium gubił. Archidiecezja nie przyszła z pomocą, ażeby utrzymać...

**AK:** Seminarium...

**JM:** Seminarium i więc ja na to patrzę mówiąc szczerze, że no dobrze, no z jednej strony rozumie, dlaczego archidiecezja, kościół chce mieć trochę kontroli, nad organizacją która się ogłasza że jest katolicką organizacją.

**AK:** Zgadza się.

**JM:** Ja mogę to zrozumieć, naprawdę. Jakbym siedział w tym stołku, ale moja odpowiedzialność ja, ja siedzę w tym stołku jako regentem tej korporacji. Moja legalna i moralna odpowiedzialność jest wyłącznie do tej organizacji. I naprawdę ja, ja jestem regentem i siedzę na posiedzeniu regentów, mnie archidiecezja nie obchodzi i mówię to ostrożnie. Jestem katolikiem, no chodzę do kościoła i życzę archidiecezji najlepszej przyszłości, ale że ja mówię, moja odpowiedzialność naprawdę jest tu.

**AK:** Tak, ale w związku z tym, takie mi się pytanie nasunęło. Czy wtedy High Schools, szkoła średnia zachowa swój katolicki charakter?

**JM:** No tak absolutnie, o no, no to ani mowy nie ma o tym. No chcemy absolutnie. To musi być katolicka szkoła no, bo ogłaszamy, że jest katolicka szkoła, promujemy, że to jest katolicka szkoła. I Jestem przekonany, że bardzo dużo rodziców, którzy ślą i płacą czesne wymagają.

**AK:** Zgadza się

**JM:** Są i chcą, żeby no, posyłają do katolickiej szkoły gdyby to nie była katolicka szkoła i no ja nie wiem czy mielibyśmy tyle uczniów to absolutnie...

**AK:** A ilu jest uczniów teraz pan wie?

**JM:** W nadchodzącym roku będziemy mieli 930 uczniów co jest naprawdę bardzo bardzo dobrze. Piec, sześć lat temu marzyliśmy, żeby kiedy

moglibyśmy osiągnąć 600 teraz jest 930 otworzyliśmy tę szkołę dziewczynom.

**AK:** Dla dziewcząt, bardzo dobra decyzja uważam była.

**JM:** Bardzo, bardzo wspaniała decyzja bardzo dobra decyzja i teraz no mamy nowy budynek szkolny i to też naprawdę no musielibyśmy...

**AK:** Budynek jest przepiękny.

**JM:** Bo naprawdę bez tego nowego budynku nie moglibyśmy umieścić...

**AK:** O ile wiem 5 milionów z fundacji Pana Burkackiego...

**JM:** I nawet teraz dziewięćset, dziewięćset parę to jest. No maksimum bo jadalnia nie może więcej, kaplica i tak dalej. No ja mówię więcej niż powiedzmy 950 nie możemy przyjąć bo, bo no, to resztę to, do budynków nie, nie może to przyjąć, ale no nie wiem czy odpowiedziałem, odpowiedziałem na te pytanie. Bardzo proszę, jeszcze, jeszcze jedno proszę dodam teraz, jesteśmy w trakcie ułożyć tego, tego strategicznego planu. Czekamy, aż to dojdzie do skutku, no bo w tym strategicznym, strategicznym planie, no to, rozważamy jaka jest przyszłość, no tego całego zespołu, no gdzie my idziemy, „Quo Vadis” , gdzie my idziemy, jak my chcemy, żeby ten zespół wyglądał dziesięć, dwadzieścia lat wstecz no...

**AK:** Znaczy czy wsteczny, czy do przodu, do przodu?

**JM:** Przepraszam naprzód nie wstecz. Na przód no i czekamy aż to dojdzie do skutku i co z tego wyjdzie naprawdę i to nam dużo powie jak będziemy jak chcemy wyglądać dziesięć lat w przeszłości, dwadzieścia lat przeszłości, czy, czy będziemy mieli kanclerza?

**AK:** No właśnie!

**JM:** Czy będziemy mieli kanclerza? To jest, to jest otwarte pytanie i to jest...

**AK:** Czy kanclerzem musi być ksiądz czy może być osoba cywilna, no tu byłoby dużo pytań?

**JM:** Teraz, dzisiaj w regulaminie jeszcze pisze że kanclerz ma być księdzem. A historycznie nowy zawsze był seminarium faktycznie to nawet i arcybiskup Vigneron powiedział, że nie, nie musicie mieć księdza jako kanclerza, to, to nie wymagalne. To możemy zmienić regulamin, że, że nie musi nawet. To jest kwestia czy nawet musi być kanclerz, no bo, no mówiąc szczerze tylko została jedna szkoła, no mówimy szkoły w Orchard Lake. Tylko jedna szkoła jest, szkoła średnia i dzięki bogu że mamy tę szkołę średnią bo gdyby nie była szkoła średnia, no to nie było by Orchard Lake. Szkoła średnia utrzymuje ten cały zespół finansowo i i no i to wszystko to. Ale to ciekawe, jaka struktura, co z tego wyjdzie jaką strukturę będziemy

mieli w przyszłości? Teraz już nie mamy kanclerza już co 3 lata nie mamy kanclerza.

**AK:** Szkoła funkcjonuje, zespół szkoły czy funkcjonuje, tak?

**JM:** Jakoś idzie, no i ja mówię. No ale mówiąc naprawdę szczerze nie wiem jak to wszystko wyjdzie nikt nie wie aż...

**AK:** Czy ten Plan, mam nadzieję że on wkrótce zostanie ukończony. Ten plan strategiczny, czy ale podejrzewam, że to nie będzie obowiązkowe dla rady regentów, że, czy to będziecie musieli zgodnie z tym planem postępować? Czy dopiero zdecydujecie czy taki Plan wam odpowiada?

**JM:** O tak, tak, tak no w końcu jak no, bo mamy doradców którzy nam pomagają z tym planem, no to oni są fachowce. To jest jej zawód, onie to robion, no i oni, no mają dużo doświadczenia z tym, ale to prawda że w końcu oni przedstawia swój, raport i rada regentów musi, no zdecydować. Przyjmujemy to czy może do i być może, że będziemy musieli zmienić to, możemy przyjąć to nie to, to nie tamto. I to być może, że ten Plan się trochę zmieni ale w końcu rada regentów musi przegłosować i przyjąć ten Plan. No ale czy to jest przysięga, że, że, że jest, musimy przysięgać, że, że będziemy ten plan...

**AK:** Wdrażali, tak?

**JM:** No każdy szczególe ten Plan się może zmienić...

**AK:** Adoptuję się do...

**JM:** Ale ten Plan zawsze się może zmienić, no zawsze coś powstanie niespodziewanego i tak. Ale że, no byłoby naprawdę głupstwo, gdyby rada regentów przegłosowała, przyjęła, no i nic z tym nie zrobiła. No tam w tym planie będzie dużo inicjatyw, no i musimy po trochu prioryteżować. No i no w tym roku te inicjatywę, następne te inicjatywy i tam są i inicjatywy dla szkoły średniej...

**AK:** Dla instytutu też?

**JM:** tak, tak, tak absolutnie.

**AK:** O ile wiem to chyba pan doktor Radziłowski chciałby zaadoptować go jako Research Center tak, dlatego?

**JM:** To jest prawda, to jest prawda i no ja wiem Instytut Polski na to patrzy i nawet najął architekta, żeby, no dał aby przyniósł jakiś Plan. Jakby Polski Instytut mógłby przerobić ten budynek na swój korzyść. Ja myślę to co doktor Radziłowski proponuje, że żeby może przenieść te archiwa tam, w tym budynek. No i te muzea w ten budynek ale więcej niż to naprawdę nie wiem bo to, to jest teraz też w trakcie...

**AK:** Porozmawiamy z doktorem Radzilowskim na temat.

**JM:** Ja wiem że oni, ja mówię, ten architekt, no teraz nad tym pracuje i układa plany i propozycje i tak dalej.

**AK:** A zamek, zabytkowy budynek pierwszy najstarszy budynek na tym terenie.

**JM:** Wie Pani co, aż mi serce pęka i wszystkim naprawdę, że ten budynek tylko tak stoi, tam pusty nie do użytku. Ale mieliśmy plan wyremontować ten budynek, no ale to już jakie 4 lata temu i to miało kosztować blisko milion dolarów, żeby ten budynek przyprowadzić do użytku. No i zawsze ten sam kłopot, no jak mamy Milion dolarów czy to jest najważniejsza sprawa. I w końcu nie, to bardzo trudno zainwestować milion dolarów w ten budynek, nie mamy kanclerza. No i na tym etapie jesteśmy, że no szkoda, że no nie ma na tyle pieniędzy ażeby no wszystkie te budynki jakoś wyremontować. No i musimy no i musimy zdecydować pierwsze, drugie, trzecie, czwarte priorytet no i ja myślę ten plan nam pomoże.

**AK:** A jak według pana, co jest w tym najbardziej takim, tym na tym, pierwszym celem który, bo pan mówi o tu, o priorytetach co byłoby pierwsze do zrealizowania w Orchard Lake Schools? czy to jest związane z High School czy...

**JM:** Yyy.. teraz próbuję odpowiedzieć to mądrze, żebym nie zbłądził. Mamy teraz dziewczyny na tym kampusie i wiemy, że niektóre te warunki dla dziewcząt powiedzmy, te jak no, warunki sportowe nie są za najlepsze. No i na razie teraz, nad tym pracujemy. Jakby gdzieś trochę dobudować do, do tego budynku Dąbrowskiego, żeby dać dziewczynom więc miejsca na sporty. To ja bym powiedział na pierwszym miejscu no mamy obowiązek gdy mamy dziewczyny na kampusie jakoś, no zaspokoić tę potrzebę to ja myślę to jest...

**AK:** No i o ile znając historię Prep i Orchard Lake to oglądałam bardzo archiwalne zdjęcia. Zawsze sport był ważny, czy pan wie o tym?

**JM:** Za moich czasów tak właśnie, pięćdziesiąt lat temu za moich czasów sporty na tym kampusie zawsze były bardzo ważne. Ja pamiętam, jak ja tutaj byłem, no mieliśmy tego trenera ksiądz Rakoczy, znakomity nawet stara sala gimnastyczna...

**AK:** Jest jego imieniem.

**JM:** Najwybitniejszy trener, ja myślę w historii tej szkoły. I sporty bardzo, bardzo ważne wtedy były i do dzisiejszego dnia, ale muszę powiedzieć, że prawie wszystkich tych szkołach średnich dzisiaj sporty są bardzo ważne.

No i lubimy czy nie, sporty są ważne i ja mówię nic się nie zmieniło i ja mówię, ja widziałam nawet zdjęcia stare od seminarium, jeszcze no może osiemdziesiąt, dziewięćdziesiąt lat stare zdjęcia i i seminarzyści grali w piłkę nożną

**AK:** Regaty...

**JM:** To no, to no, tak no, te no ,tak, tak, tak no to nic nowego naprawdę i dobrze że pani to wspomniała. No dużo ludzi słyszałam tę krytykę, no sporty sporty, sporty ja mówię lubimy, czy nie. Dzisiejsza szkoła, dzisiejsze warunki, no i trzeba się do tego, no stosować. No i co inaczej, jak, jak nie mamy sportów, no to bardzo dużo tych uczniów by tu nie było. No bo to są niektórzy uczniowie, którzy mają ten cel wyjść, no wejść profesjonalnie wspólnoty, no piłka nożna, hokeja...

**AK:** Tak, no hokej jest wiem, że popularny i tak studenci później otrzymują stypendia na uniwersytetach i właśnie to chciała nawiązać do tych dwóch jeszcze Polaków z polski, studentów Prep, którzy jutro będą w Niedzielę graduować. Wiem, że oni w jakiś sposób, oni przyjechali tutaj do Orchard Lake studiować w naszym High Schools? Czy pan wie, czy to był, oni byli wybrani, sami się zgłosili, jaka jest droga żeby...

**JM:** Wie Pani co, to jest zasługa księdza Króla i przyznaję się, że nie znam te szczegóły jak to się zaczęło. Ale wiem że to ksiądz Król miał rękę w tym, że, że te uczniowie tutaj byli w szkole średniej.

**AK:** A czy istnieje po taka potrzeba dalej, żeby przyjeżdżali tutaj studiować z Polski?

**JM:** Ja chcę, ja na tym, ja na tym pracowałem i dalej pracuję.

**AK:** Czy oni dostają stypendia tutaj, czy, na jakichś zasadach?

**JM:** Dostają trochę ulgi, tak, tak, tak, tak Fundacja Wikiery przeznaczył 50,000 \$ na ten cel ażeby sprowadzić i mieć tutaj na kampusie. No ja nie wiem pewną ilość jednego czy dwóch uczniów i ten obowiązek spadł na Polski Instytut.

**AK:** O, nie wiedziałam.

**JM:** I ja nie wiem co się z tym dalej dzieje. Muszę powiedzieć, że to nie jest taka łatwa sprawa. To jest duży wysiłek, no ktoś musi się tym zająć, no to, no te, te wizę, no ktoś musi zalecieć do Polski, no i jakoś poszukać uczniów którzy chętni są. Ja wiem ta nauczycielka - doktor Włoch, ona się zgłosiła i mówię, że ona by pomogła w tym ale jakoś to trudno to uruchomić.

**AK:** A czy mogę coś podpowiedzieć? Czy te 50,000 które no są obracane i mogą w jakiś sposób finansować studentów polskiego pochodzenia. Czy nie



warto byłoby tu, na miejscu, czy w tym Michigan czy z innych stanów zrobisz taki, taki advertising, reklamy i te stypendia przeznaczyć dla polskiego pochodzenia dzieciaków ze Stanów Zjednoczonych.

**JM:** Które mieszkają yyy...

**AK:** Tak, tak i w takim sposobem może, niż dwoje założymy, sprowadzić z Polski, to takim sposobem wydaje mi się, że jeżeli później uczeń tego high school powie swojemu koledze i tak dalej wieść się rozejdzie. Może więcej znowu wróci tutaj polskich dzieci bo jak wiemy był to polski High School. był język polski był studenci.

**JM:** Czy można, to wie pani co, naprawdę nie wiem. Ja wiem że rada powiernicza Wikiery, tak to przeznaczyła te 50,000 \$ na ten cel, a żeby mieć tu uczniów z Polski. Czy by rada się zgodziła na tą propozycję nie wiem?

**AK:** Tak mi się wydaje, bo są też polskie rodziny, których nie stać na opłacenie czesnego w szkole katolickiej, ta a, na pewno chcieliby posłać dzieci, więc może taką propozycję, no dzisiaj byśmy no przekazali radzie?

**JM:** No są stypendia tak, o i kwalifikowani uczniowie no mogą się upominać o te stypendia. Nawet ten pan Burkacki zostawił ja myślę 5,5 miliona dolarów, tak 5 milionów dolarów było przeznaczone na budynek, reszta było przeznaczone na stypendium i ten stypendium jest tylko dostępny do uczniów polskiego pochodzenia. To jest, ale no to, to jest to, wiesz też fundusz taki dożywotni, no to tylko można czerpać...

**AK:** Z procentów, to co zarobi.

**JM:** Teraz, no to, na naprawdę dużo z tego nie ma no ale...

**AK:** Jest jakaś pomoc...

**JM:** Jednemu czy dwoma uczniom, no to pomoże i naprawdę do dzisiejszego dnia, nie wiem ile polskiego pochodzenia uczniów...

**AK:** Mamy w High School...

**JM:** Nie, że mamy...

**AK:** Ale czy skorzystają z, z tej pomocy.

**JM:** Skorzystają z tego nie wiem tego.

**AK:** No i Język polski, yyy, chyba to dzięki pana inicjatywie uruchomiono klasę języka polskiego, który właśnie pani doktor Marta Włoch podjęła się.

**JM:** Tak, tak, tak pierwszy rok i dr Włoch ma zamiary końcem roku troszeczkę rozpowszechnić.

**AK:** Czy chciałby pan coś jeszcze dodać na koniec naszej rozmowy? Co, co powinniśmy wiedzieć o Orchard Lake Schools? Co by chciał pan jeszcze przekazać naszym widzom i czytelnikom Polish Media Center?

**JM:** Nie wiem co do tego dodać. Mieliśmy naprawdę dobrą rozmowę, no z mojej strony, no i muszę powiedzieć i i to ja mówię bardzo strzeże, niektórzy słyszałem tę krytykę, też niektórzy mówią, że Regenci nie dbają o polskość woleliby zyby nie było polskości na tym kampusie. Ja muszę powiedzieć 100% że to jest fałszywie jest.

**AK:** Nie, nieprawdziwa opinia tak!

**JM:** Absolutnie, nie Jestem regentem już ile osiem, dziewięć lat. Znam tych regentów, muszę powiedzieć prawdziwie faktycznie, że dla nie polskich regentów, oni są trochę nie obojętni. No faktycznie no obojętni są, nie będą się bili o tę polskość. Ale żeby byli przeciwnie, absolutnie nie, wszyscy rozumieją jaki był początek tej szkoły. Wszyscy to rozumieją i to akceptują i i wszyscy wiedzą, że mamy Polski Instytut, Centrum Liturgiczne. Popierają, ale żeby powiedzieć, że naprawdę jest jakaś wrogowość, ja tego absolutnie nie czuję, nie czułem, nie czuje. Ja mówię, no obojętne są, no jak jest, to jest jak, nie ma to, nie ma, ale ja mówię mamie dziewięć polskiego pochodzenia regentów, no którzy się upominają o tym i za każdy raz no zachęcam członków Polonii, żeby odwiedzali campus. Żeby przyjeżdżali, żeby, no żeby byli na mszach, na tych wszystkich wydarzeń. No mam nadzieję, że Polski Instytut, tak ja pani, no ten bieg no takie nowe wydarzenia...

**AK:** No można inne rzeczy oferować, ale wie pan, idę na taką imprezę czy takie wydarzenie, które jest dla mnie atrakcyjne prawda...

**JM:** No tak...

**AK:** Czyli musimy zaoferować coś co będzie dla ludzi atrakcyjne. Dziękuję bardzo za rozmowę i mam nadzieję, że jeżeli zajdzie taka potrzeba jeszcze raz będę mogła pana zaprosić.

**JM:** Za każdy raz, Przepraszam, nie używam język polski bardzo często.

**AK:** No chciałam podziękować, że rozmawiamy w języku polskim. dziękuję bardzo.

**JM:** Ale chciałem rozmawiać w języku polskim. Muszę przyznać, że moje słownictwo polskie...

**AK:** Jest bogate...

**JM:** Jak jeszcze rodzice żyli, no to zawsze rozmawialiśmy po polsku i muszę przyznać, że trochę pomału zapominam. Dlatego ja walczę o to ażeby używaliśmy język polski. Więcej, no żeby mogliśmy używać.

**AK:** No i cenię to u pana, że właśnie zgodził się pan rozmawiać dzisiaj po polsku. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

**JM:** Dziękuję bardzo.